

Sygn. akt XVII Ka 917/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r.

sprawy **M. P. (1)**

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 3 kwietnia 2017 r.– sygnatura akt VIII W 1235/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł i wymierza mu 40 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017r., w sprawie VIII W 1235/15, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał obwinionego M. P. (1) za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92a k.w.** i za to wykroczenie wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. w zw. z § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł, tytułem zryczałtowanych wydatków oraz wymierzono mu opłatę w wysokości 40 zł (k. 162 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca obwinionego M. P. (1)**, kwestionując go w całości i zarzucając mu rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień obwinionego w kontekście pozostałych zebranych dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez zaniechanie jego zastosowania i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości odnoszących się do osoby kierującej pojazdem w dniu zdarzenia, na niekorzyść obwinionego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającą wpływ na jego treść i prowadzący do przesądzenia, iż obwiniony jest winny zarzucanego mu czynu oraz do zasądzenia od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania i wymierzenia mu opłaty.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od postawionego mu zarzutu, zaś z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, albowiem karalność zarzucanego obwinionemu wykroczenia ustalała z dniem 17 kwietnia 2017r., tj. z upływem dwóch lat od popełnienia czynu (k. 168-178 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego M. P. (1) okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Uzasadnienie apelacji obrońcy obwinionego sprowadza się do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji oraz z przeprowadzoną przed niego oceną materiału dowodowego, który stanowił podstawę owych ustaleń. Apelujący nie wykazał żadnych błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, natomiast przedstawił jedynie odmienną ocenę wydarzeń, polegającą w rzeczywistości na negacji ustaleń faktycznych i prawnych Sądu I instancji.

Po dokonaniu analizy materiału dowodowego, Sąd odwoławczy stwierdził, iż trafnie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, a swoje stanowisko w tym względzie należyście i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 163 akt, str. 1-2 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez obwinionego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym obwiniony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez obwinionego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień obwinionego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że obwiniony zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez obwinionego przeczą. Nieprzyznanie się przez M. P. (1) do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako obwinionego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że obwiniony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez obwinionego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień obwinionego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez obwinionego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego we wskazanym zakresie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wobec odmowy składania zeznań w sprawie przez osoby najbliższe dla obwinionego (żona, brat, ojciec), prawidłowo Sąd I instancji skoncentrował się na zebranych dowodach rzeczowych w powiązaniu z wyjaśnieniami M. P. (1). Wbrew twierdzeniu apelującego, słusznie Sąd Rejonowy przyjął z dużym stopniem prawdopodobieństwa – po dokonaniu porównania zdjęcia wykonanego przez fotoradar w dniu zdarzenia z fotografią obwinionego dołączoną do wniosku o wydanie dowodu osobistego – iż to właśnie obwiniony kierował

pojazdem w dniu zajścia. Znamienne jest przy tym, że obwiniony jakkolwiek nie przyznaje się do winy, to jednak jednoznacznie nie wykluczył swojego sprawstwa, podając, iż nie wie, czy prowadził samochód w dniu zdarzenia (k. 41 akt). Jakkolwiek Sąd I instancji dostrzegł także, eksponowane przez skarżącego, podobieństwo również między M. P. (1), a jego bratem, to racjonalnie uzasadnił, dlaczego wykluczył, by to M. P. (2) kierował samochodem w dniu 17 kwietnia 2015r. w miejscowości G.. Przede wszystkim należy powtórzyć za Sądem orzekającym i jeszcze raz podkreślić, iż mało przekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania okazały się zapewnienia obwinionego, iż z samochodu znajdującego się w dyspozycji przedsiębiorstwa należącego do żony M. P. (1), mieli równocześnie korzystać jego ojciec i brat. Znamienne jest zresztą, że sam obwiniony, stwierdził, że korzysta z samochodu żony sporadycznie, gdy tymczasem jego ojciec i brat mieszkają w Ś. (M. P. (3)), L. i W. (M. P. (2)), więc nie sposób przyjąć za prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego, by członkowie rodziny obwinionego, częściej niż on sam użytkowali pojazd jego żony. Dodać do tego należy okoliczność, iż obwiniony jest zatrudniony w przedsiębiorstwie prowadzonym przez K. P., zaś – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – jego ojciec i brat mieli ograniczony dostęp do spornego samochodu po pierwsze ze względu na swoje miejsca pobytu, a po wtóre, ze względu, na to, iż pojazd stanowił własność (...) Sp. z o. o. i był na podstawie umowy leasingu użytkowany przez żonę obwinionego, co zasadniczo stwarza ograniczenia w dowolnym korzystaniu z pojazdu przez osoby trzecie. Stwierdzić należy, że z powyższą konstatacją nie zgodził się apelujący, niemniej nie przywołał na uzasadnienie swojego stanowiska żadnych rzetelnych argumentów i dowodów, ograniczając się do negowania twierdzeń Sądu I instancji.

Reasumując, w przekonaniu Sądu odwoławczego, ocena zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów została przeprowadzona według wskazań art. 7 k.p.k., a zatem z uwzględnieniem logiki i zasad doświadczenia życiowego i w związku z tym prawidłowo Sąd Rejonowy przesądził o nieprzydatności złożonych przez obwinionego wyjaśnień do poczynienia kluczowych ustaleń faktycznych w sprawie. Uzasadnienie apelacji pozwala na konkluzję, iż to apelujący wybiórczo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, zupełnie pomijając poczynione przez Sąd Rejonowy rozważania i konkluzje.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji uznając obwinionego za winnego zarzucanego mu wykroczenia, nie naruszył reguły z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., która nakazuje rozstrzygać istniejące w sprawie wątpliwości na korzyść obwinionego. Wskazać w tym miejscu należy, iż do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść obwinionego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała. Natomiast, należy wyraźnie podkreślić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Na zakończenie niniejszych rozważań należy stwierdzić, iż całkowicie chybiony jest zarzut apelującego, jakoby w niniejszej sprawie nastąpiło przedawnienie orzekania, w związku z czym wystąpiła ujemna przesłanka procesowa w myśl art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., która winna doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w sprawie. Nie ma racji obrońca obwinionego podnosząc, że zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność zarzucanego M. P. (1) czynu ustała z dniem 17 kwietnia 2017r., czyli z upływem dwóch lat od popełnienia czynu. Apelujący wprawdzie dostrzegł, że nastąpiła nowelizacja powołanego wyżej przepisu art. 45 k.w., lecz w prawidłowy sposób nie przełożył aktualnej treści przepisu w połączeniu z przepisami przejściowymi na realia niniejszej sprawy.

Należy zatem wskazać, iż z dniem 1 czerwca 2017 roku weszła w życie ustawa nowelizująca między innymi Kodeks wykroczeń (ustawa z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy – kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U.2017.966), która w art. 2 wydłużyła okres przedawnienia karalności za wykroczenia. Zgodnie z nowym, aktualnie obowiązującym art. 45 § 1 k.w. – karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, natomiast jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Powyższe oznacza w praktyce wydłużenie karalności za wykroczenia z 2 lat do 3 lat licząc od daty popełnienia

wykroczenia. Obecnie zatem karalność wykroczenia, w przypadku wszczęcia postępowania, ustaje po upływie 2 lat, liczonych od dnia zakończenia rocznego okresu przedawnienia karalności, czyli de facto po upływie 3 lat od dnia popełnienia wykroczenia. Nadto, w myśl art. 6 ustawy nowelizującej, **do** czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu zawarte w ustawie, o której mowa w art. 2, tj. w Kodeksie wykroczeń, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że nie ma racji apelujący jakoby zastosowanie w niniejszej sprawie miał poprzednio obowiązujący przepis art. 45 § 1 k.w., albowiem znowelizowany przepis art. 45 § 1 k.w. stosuje się również wobec czynów popełnionych przed dniem 1 czerwca 2017r., zatem też do czynu inkryminowanego w niniejszym postępowaniu, który został popełniony w dniu 17 kwietnia 2015r., zaś w toku postępowania zarówno przed Sądem I, jak i II instancji nie upłynął jeszcze termin przedawnienia obecnie obowiązujący.

Reasumując, należy zatem stwierdzić, iż złożona w sprawie apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe. Sąd Odwoławczy w całości zgadzając się z wnioskami zamieszczonymi w uzasadnieniu wyroku nie znalazł również podstaw, by ingerować w dokonaną przez Sąd I instancji ocenę osobowego i rzeczowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował zatem czyn obwinionego, przyjmując, iż stanowił on wykroczenie z art. 92a k.w.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec obwinionego karę, czego zresztą nie kwestionował jego obrońca. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 k.w. I tak Sąd I instancji orzekając o karze grzywny nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu grzywnę, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta mają osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie zwrócił uwagę zarówno na okoliczności przemawiające na jego korzyść, w szczególności, iż pomimo przekroczenia przepisów administracyjnych, obwiniony poruszał się z umiarkowaną prędkością, oraz na okoliczności przemawiające na jego niekorzyść, jak nagminność podobnych wykroczeń mogących prowadzić do groźnych następstw dla uczestników ruchu drogowego oraz fakt, że zdarzenie miało miejsce w trakcie dnia, przy stosunkowo dużym natężeniu ruchu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wymiarze 400 zł jest karą adekwatną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu. Nadto w sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego nie powinna stanowić sankcji przekraczającej realnej możliwości jej wykonania przez obwinionego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy obwinionego jest bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązując obwinionego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w całości, tj. w kwocie 50 zł oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 40 zł za II instancję. Sąd Odwoławczy nie znalazł bowiem żadnych przesłanek, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionego od poniesienia owych kosztów.

SSO Sławomir Olejnik